

Mistrz mistrzowi – Konieczny świętuje z Wyspiańskim

Muzyka. Zygmunt Konieczny swoje 80. urodziny postanowił zadedykować Stanisławowi Wyspiańskiemu. Jubileuszowego koncertu będzie można posłuchać w ICE już dziś wieczorem

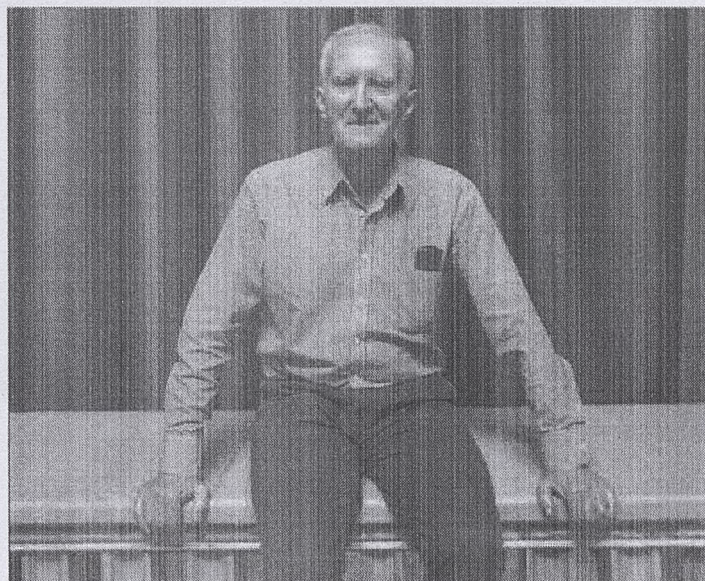
Aleksandra Suława
aleksandra.sulawa@dziennik.krakow.pl

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów Piwnicy pod Baranami, twórca muzyki do wielu spektakli krakowskiego Starego Teatru, autor ścieżek dźwiękowych ponad stu filmów fabularnych (w reżyserii m.in. Andrzeja Wajdy, Tadeusza Konwickiego i Jana Jakuba Kolskiego), dokumentów i animacji – jubileusz twórcy o takim dorobku musi być huczny. I nie inaczej będzie w przypadku Zygmunta Koniecznego. Tyle, że kompozytor przy okazji swoich 80. urodzin postanowił usunąć się cień, a hold złożyć innemu artyście – Stanisławowi Wyspiańskiemu.

Dramaty, które proszą się o muzykę

Konieczny nigdy nie krył fascynacji twórczością Wyspiańskiego. – *W jego tekstach ciągle drzemią pokłady znaczeń, które można odkrywać nawet dziś. Wyspiański bardzo dobrze opowiada o nas, Polakach. I to bez względu na czasy. Chyba dlatego wciąż tak chętnie do niego wracamy* – tłumaczy Zygmunt Konieczny.

Do dramatów i poezji Wyspiańskiego Konieczny wielokrotnie komponował muzykę,



FOT. JOANNA URBANIEC

Zygmunt Konieczny świętuje 80. urodziny

Nadzwyczaj chętnie piszę do utworów autora „Wesela”. Jego melodyjne frazy wręcz domagają się tego. Muzyka mu sprzyja

Zygmunt Konieczny
kompozytor

dość wymienić „Wyzwolenie”, „Akropolis”, „Wesele”, a zwłaszcza „Noc listopadową”, która zmieniła teatralny spektakl w muzyczne widowisko. – *Mu-*

sze powiedzieć, że nadzwyczaj chętnie piszę do tekstów autora „Wesela”, jego wybitnie melodyjne frazy wręcz domagają się tego. Muzyka mu sprzyja – mówił przed laty.

Wszystkie te utwory będzie można usłyszeć podczas dzisiejszego koncertu „Konieczny Wyspiańskiemu” w Centrum Kongresowym ICE. Ich wykonania podjęli się wybitni wokaliści: Joanna Słowińska, Przemysław Branny, Marek Bałata, Marta Bizoń, Katarzyna Jamróz, Lidia Bogacz, Beata Wojciechowska, Jacek Wojciechowski i Tadeusz Zięba.

Solistom towarzyszyć będzie Chór Polskiego Radia oraz orkiestra Sinfonietta Cracovia pod dyrekcją Rafała Jacka Delekty. Podczas koncertu będzie można też usłyszeć nową kompozycję Zygmunta Koniecznego – składający się z czterech części utwór, obrazujący bogactwo form muzyki współczesnej. Dzieło zaprezentują soliści: Piotr Latoszyński (fortepian) i Leszek „Heffi” Wiśniowski (flet basowy).

Koncert rozpocznie się o godz. 19.30. Bilety można nabyć w punktach InfoKraków (m.in. przy ul. Szpitalnej 25, Powiśle 11 w Centrum Kongresowym ICE i Pawilonie Wyspiańskiego) i na eventim.pl.

Konieczny hipnotyzuje

Koncert to niejedynie wydarzenie towarzyszące jubileuszowi Koniecznego. 7 października, na Dużej Scenie Teatru Ludowego premierę miał spektakl „Zahipnotyzuj mnie – piosenki Zygmunta Koniecznego” w reżyserii Małgorzaty Bogajewskiej. Najślynniejsze utwory kompozytora śpiewają m.in.: Marta Bizoń, Paulina Kondrak, Weronika Kowalska, Małgorzata Krzysica, Karol Polak, Jan Nosal, Ryszard Starosta, Barbara Szalapak i Kajetan Wolniewicz.

©©©

Konieczny świętuje z Wyspiańskim

Muzyka

Zygmunt Konieczny swoje 80. urodziny zadedykował Stanisławowi Wyspiańskiemu. Jubileuszowy koncert dzisiaj w Centrum Kongresowym ICE

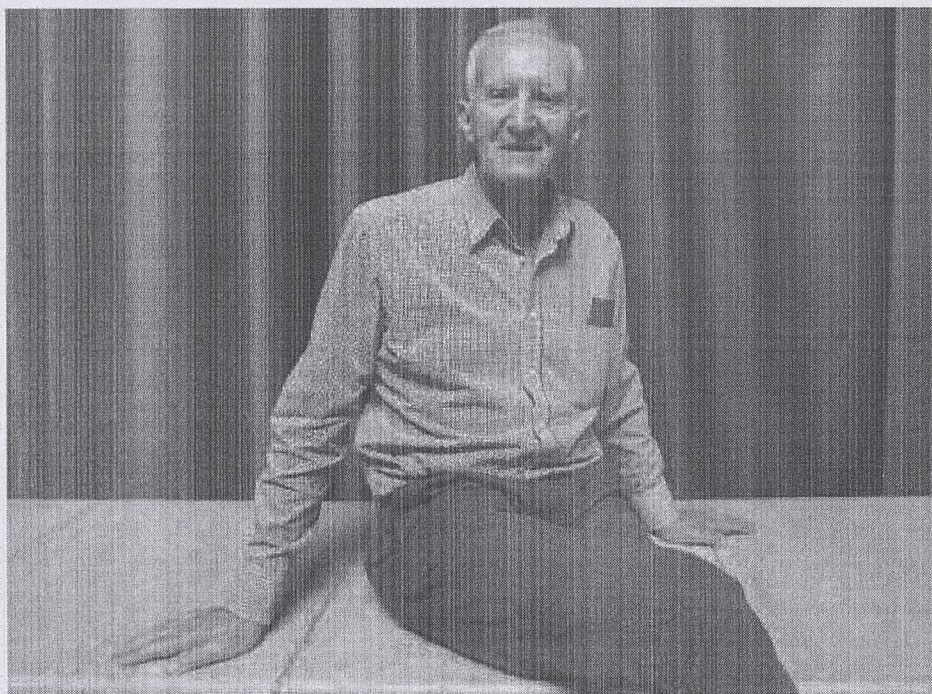
Aleksandra Suława

redakcja@gk.pl

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów Piwnicy pod Baranami, twórca muzyki do spektakli Starego Teatru, autor ścieżek dźwiękowych ponad stu filmów (m.in. Andrzeja Wajdy i Tadeusza Konwickiego) obchodzi 80. urodziny. Przy okazji Zygmunt Konieczny postanowił usunąć się cień, a hołd złożyć Stanisławowi Wyspiańskiemu.

Kompozytor nigdy nie krył fascynacji twórczością Wyspiańskiego. - W jego tekstach drzemią pokłady znaczeń, które można odkrywać nawet dziś. Bardzo dobrze opowiada o nas, Polakach. I to bez względu na czasy. Chyba dlatego wciąż tak chętnie do niego wracamy - mówi Konieczny.

Wielokrotnie komponował muzykę do dramatów i poezji Wyspiańskiego, dość wymienić „Wyzwolenie”, „Akropolis”, „Wesele”, a zwłaszcza „Noc listopadową”, która zmieniła teatralny spektakl w muzyczne widowisko. - Jego wybitnie melodyjne frazy



FOT. MICHAŁ KLAG

► **Konieczny: Nadzwyczaj chętnie piszę do utworów autora „Wesela”**

wręcz domagają się tego. Muzyka mu sprzyja - mówił przed laty.

Wszystkie te utwory można usłyszeć podczas dzisiejszego koncertu „Konieczny Wyspiańskiemu” w Centrum Kongresowym ICE. Wykonania podjęli się wokaliści: Joanna Słowińska, Przemysław Branny, Marek Bałata, Marta Bizoń, Katarzyna Jamróz, Lidia Bogacz, Beata Wojciechowska, Jacek Wojciechowski i Tadeusz Zięba. Towarzyszyć im będzie Chór Polskiego Radia i orkiestra Sinfonietta Cracovia pod dyr. Rafała Jacka Delekty. Podczas koncertu można też usłyszeć nową kompozycję Zygmunta Koniecznego - składający się z czterech części utwór, obrazują-

cy bogactwo form muzyki współczesnej. Dzieło zaprezentują soliści: Piotr Latoszyński (fortepian) i Leszek „Hefi” Wiśniowski (flet basowy).

Koncert zacznie się o godz. 19.30. Bilety do nabycia w punktach InfoKraków (m.in. przy ul. Szpitalnej 25, Powiśle 11 w Centrum Kongresowym ICE i Pawilonie Wyspiańskiego) i na portalu eventim.pl. Koncert to nie jedyne wydarzenie towarzyszące jubileuszowi Koniecznego. 7 października, na Dużej Scenie Teatru Ludowego premierę miał spektakl „Zahipnotyzuj mnie - piosenki Zygmunta Koniecznego” w reżyserii Małgorzaty Bogajewskiej. ● ©

Muzyczny spacer po muzeum

"Zahipnotyzuj mnie - piosenki Zygmunta Koniecznego" w reż. Małgorzaty Bogajewskiej w Teatrze Ludowym w Krakowie. Pisze Magda Huzarska-Szumiec w Polsce Gazecie Krakowskiej.



«W wiedeńskim Kunsthistorisches Museum co pewien czas organizowane są wystawne kolacje. Goście, po kulinarnej uczcie, z kieliszkiem szampana w ręku spacerują po zabytkowych salach, rozkoszując się dziełami światowej sztuki. Przyjemny snobizm pozwalający w kameralnym gronie obcować z dziełami Bruegela, Vermeera czy Caravaggia, na dodatek przy dźwiękach muzyki klasycznej, która świetnie komponuje się z atmosferą wieczoru.

Teatr Ludowy w trakcie swojej najnowszej premiery zatytułowanej "Zahipnotyzuj mnie" także zabiera nas do muzealnych sal. Jednak ta wyprawa ma nieco inny charakter, a to za sprawą muzyki Zygmunta Koniecznego, która jest głównym bohaterem spektaklu. Reżyserka Małgorzata Bogajewska, słuchając jedynych w swoim rodzaju piosenek kompozytora, postanowiła odnaleźć ich sceniczny język odczytując je przez dzieła sztuki malarskiej różnych epok i stylów. Przy pomocy scenografki i autorki kostiumów Barbary Ferlak, choreografa Maćko Prusaka i co w tym wypadku niezwykle ważne reżysera światła Dariusza Pawelca, zinterpretowała na nowo utwory kojarzone z Piwnicą pod Baranami.

Zrobiła to w sposób nieoczywisty, a w wielu wypadkach niebywale interesujący. Przykładowo - Barbara Szałapak śpiewająca (znakomicie) "Grande Valse Brillante" została wystylizowana na kobietę z obrazu Aleksandra Gierymskiego "Pomarańczarka", co nadało utworowi dodatkowych znaczeń. Podobnie było w wypadku "Macierzyństwa" Stanisława Wyspiańskiego, które zainspirowało twórców przedstawienia do zainscenizowania "Karuzeli z Madonnami" ze zjawiskową, bardzo współczesną nie tylko w tym przypadku Weroniką Kowalewską. Aż dreszcz przechodził po plecach, kiedy Jan Nosal śpiewał "Jeźdźców Apokalipsy" mając za sobą "Rozpłatanego wołu" Rembrandta i gdy Jacek Wojciechowski razem z Edwardem Hopperem przenosił nas do baru, który stanowił świetny entourage do opowieści o dziewczynie z "Białych zeszytów". Z kolei w krańcowo inny, żydowski nastrój rodzinnego święta wprowadzają nas aktorzy ustawienia tak jak na "Weselu" Rousseau; które komentowane jest pięknie zaśpiewaną przez Martę Bizoń piosenką "Ucisz serce".

Wymieniać można by tak długo, choć mnie osobiście najbardziej zaskoczyła "Ta nasza młodość" śpiewana przez Kajetana Wolniewicza do "Obrazów liczonych" Romana Opałki, dzięki którym przemijanie staje się tu jeszcze bardziej dotkliwe i poruszające.

Przedstawienie nie miałoby takiej siły, gdyby nie Konrad Mastyło, który nie dość że zasiadając przy fortepianie maluje swoimi niepowtarzalnymi farbami dźwięki muzyki Koniecznego, to jeszcze tak pokierował aktorami, że ich nawet najbardziej nieoczywiste interpretacje pozostawały w ściśle określonych przez kompozytora dźwiękowych ramach.

W tym przedstawieniu nikt nie boksował się z legendą Ewy Demarczyk czy Haliny Wyrodek, co z góry byłoby skazane na przegraną. Zamiast wychodzić na ring, Bogajewska zabrała nas na elegancki spacer po muzeum, dający przyjemność obcowania ze sztuką niczym w Kunsthistorisches Museum.»

"Muzyczny spacer po muzeum"
Magda Huzarska-Szumiec
Polska Gazeta Krakowska nr 239
13-10-2017

e-teatr.pl - wortal teatru polskiego © Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego

Gazeta Wyborcza - Kraków
dodatek - Co Jest Grane
Kraków
29-09-17
DZ. / Nr 226

NIEDZIELA

SEZON NA HUTĘ, CZYLI PIKNIK W LUDOWYM

MARTA GRUSZECKA

Premierowe wykonanie piosenek z nowego spektaklu „Zahipnotyzuj mnie. Piosenki Zygmunta Koniecznego”, sesje jogi twarzy, warsztaty dla seniorów, loteria i atrakcje dla najmłodszych. W niedzielę Teatr Ludowy organizuje „Sezon na Hutę”.



„Zahipnotyzuj mnie - piosenki Zygmunta Koniecznego” to muzyczno-plastyczny spektakl oparty na dorobku jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów piosenek, muzyki teatralnej i filmowej. - Piękna muzyka i niezwykle teksty. Kompozycje, które wszystkim nam od lat grają w duszy, w interpretacjach następnego pokolenia artystów. W spektaklu wezmą udział aktorzy teatru i wszyscy, którzy jeszcze raz wspólnie zechcą „zagrać dla Pana na harfie i na cytrze” - mówi Malgo-

rzata Bogajewska, reżyserka spektaklu, dyrektorka Teatru Ludowego.

Choć premiera dopiero 7 października, wszyscy, którzy w niedzielę wezmą udział w „Sezonie na Hutę”, będą mogli posłuchać utworów przedpremierowo. Zaśpiewają m.in. Malgorzata Krzysica, Jan Nosal, Paulina Kondrak, Karol Polak i Barbara Szałapak. Muzyczne spotkanie poprowadzą Tadeusz Łomnicki oraz Piotr Piecha.

Oprócz koncertu podczas „Sezonu na Hutę” loteria dla wszystkich gości pikniku, a wśród dodatkowych atrakcji m.in. zwiedzanie karetki, przejazd elektrycznymi skuterami, indywidualne sesje jogi twarzy, warsztaty dla seniorów, pokaz kajaków, pokaz fitness, dmuchańce dla najmłodszych oraz specjalny menu kawiarni teatralnej, wata cukrowa i przysmaki z Zio Pizza Food Truck. ☺
„Sezon na Hutę” w Teatrze Ludowym (osiedle Teatralne 34) od godz. 16 do 18. Wstęp wolny.

TEATR

**SPEKTAKL „ZAHIPNOTYZUJ MNIE”
KONCERT „MISTRZ MISTRZOWI”
WACŁAW KRUPIŃSKI**

PAŹDZIERNIK ZYGmunTA KONIECZNEGO

Październik będzie miesiącem Zygmunta Koniecznego, co wiąże się z biografią wybitnego kompozytora (acz nie z tym miesiącem), ale on nie lubi, by o tym mówić, zatem szczegóły pomińmy.

Konieczny hipnotyzuje

W Krakowie ten niezwykle miesiąc zacznie się spektaklem – „Zahipnotyzuj mnie - piosenki Zygmunta Koniecznego”, który w Teatrze Ludowym przygotowuje Małgorzata Bogajewska. Będą słynne kompozycje i wielkie światowe malarstwo. Premiera 7 października o 19 na Dużej Scenie.

Usłyszymy najsłynniejsze piosenki tego kompozytora, a wykonają je: Marta Bizoń, Paulina Kondrak, Weronika Kowalska, Małgorzata Krzysica, Karol Polak, Jan Nosal, Ryszard Starosta, Barbara Szalapak, Jacek Wojciechowski, Kajetan Wolniewicz. Kierownictwo muzyczne spektaklu sprawuje Konrad Mastyło, pianista przez 20 lat grający w Piwnicy pod Baranami, m.in. właśnie piosenki Koniecznego, On też poprowadzi kwintet muzyczny.



FOT. MATERIAŁY PRAKSOWE

Teatr Lusowy przypomni piosenki Zygmunta Koniecznego

Artystyczny dialog Koniecznego z Wyspiańskim

Z kolei w poniedziałek, 23 października o 19:30, w Centrum Kongresowym ICE Koncert „Mistrz mistrzowi. Artysta artyście. Konieczny Wyspiańskiemu”. Konieczny od lat nie krył fascynacji twórczością autora „Wyzwolenia”. Usłyszymy jego pisane dla teatru kompozycje inspirowane „Nocą listopadową”, „Klątwą”

„Wyzwoleniem”, „Akropolis” jak i kompozycję „Serce moje gram”, czerpiącą z „Wesela” i liryków Wyspiańskiego. Solistami będą współpracujący z kompozytorem od lat: Joanna Słowińska, Marta Bizoń, Lidia Bogaczówna, Beata Wojciechowska Przemysław Branny, Marek Bałata, Jacek Wojciechowski, Tadeusz Zięba. Towarzyszyć będą im Chór Polskiego Radia oraz orkiestra Sinfonietta Cracovia pod dyrekcją Rafała Jacka Delekty. A w części pierwszej krakowska premiera napisanego przed rokiem „Koncertu fortepianowego” Koniecznego (premierą polską 1 października w Warszawie), wykonawcami będą Piotr Latoszyński - fortepian) i Leszek „Hefi” Wiśniowski - flet basowy.

– *To młody, bardzo dobry pianista, a trzeba młodych popierać* – powiedział nam kompozytor. Usłyszymy też jego utwór na smyczki - „Dialog”.

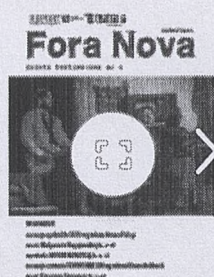
„*U Wyspiańskiego muzyka jest w treści, w emocji, w obrazie, jaki on proponuje. Już kiedyś półzartem powiedziałem, że autor <<Wyzwolenia>> chwilami jest bardziej muzyczny i plastyczny niż literacki. Na pewno jest ogromnie inspirujący. Jego prosta wersyfikacja, jego krótkie frazy, jakby wywodzące się z folkloru, bardzo mi odpowiadają*” – mówił Zygmunt Konieczny w jednym z wywiadów.

A 9 października o godz. 19 Krakowskie Forum Kultury (dawny ŚOK) spotkaniem z Zygmuntem Koniecznym zainauguruje zaplanowany na pięć lat cykl „Poczet piwnicznych artystów”. Kompozytor opowie o sobie, jak i artyście, dla której tworzył – Halinie Wyrodek. Wieczór poprowadzi niżej podpisany. Wstęp wolny.

INTERNETOWY
MAGAZYN

NUMER ISSN 1689-6696

E-NUMER



Browse: Home / Nowohuckie tableau vivant (Zahipnotyzuj mnie)



NOWOHUCKIE TABLEAU VIVANT (ZAHIPNOTYZUJ MNIE)

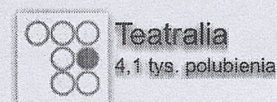
Powered by

[Publish for Free](#)
 redakcja / 17 października 2017 / Leave a comment / Maciej Guzy, recenzje

Zderzenie twórczości Zygmunta Koniecznego z malarstwem różnych epok. Tym odważnym pomysłem Teatr Ludowy w Krakowie wkracza w nowy sezon teatralny. *Zahipnotyzuj mnie – piosenki Zygmunta Koniecznego* (reż. Małgorzata Bogajewska) stara się uwieść formą, trafić do sentymentów widza i zachęcić do sięgnięcia po to, co powoli jest zapominane. Niestety niewiele się z tego udaje, a początkowe zainteresowanie koncepcją ustępuje poczuciu niedosytu.

Jeszcze przed kilkoma laty o Teatrze Ludowym w Krakowie mówiło się niewiele, o ile w ogóle. Słowacki, Stary, STU czy Bagatela oferowały w swoim repertuarze w zasadzie wszystko, czego mógłby chcieć zagorzał miłośnik teatru lub bardziej przypadkowy widz zainteresowany plakatem, który zobaczył, wysiadając z tramwaju na Bagateli. Jeśli ktoś wybierał się już na Nową Hutę, to raczej do bardziej rozpoznawalnej Łaźni Nowej, która pod dyktando Bartosza Szydlowskiego wyraźnie zdominowała dzielnicę. Jednak wydarzenia zeszłego sezonu wywołały niemałą rozsadę na krakowskiej mapie teatralnej. Ludowy i Słowacki (obecnie Teatr w Krakowie) postawiły na zmianę dość negatywnego, przede wszystkim w mniej konserwatywnych środowiskach, wizerunku, który ciążył nad nimi w ostatnich sezonach. Stery Ludowego przejęła Małgorzata Bogajewska, zapowiadając ambitniejszy repertuar. Słowa dotrzymała, czego dowodem może być obecność w repertuarze spektakli Jacka Pioniedziałka czy Aleksandry Poptawskiej (a więc odpowiednio Williama i Małowskiej) – aktorów kojarzonych z warszawską ekstraklasą polskiego teatru. Sukcesem była także świetna *Sprawa Friedmanów* Marcina

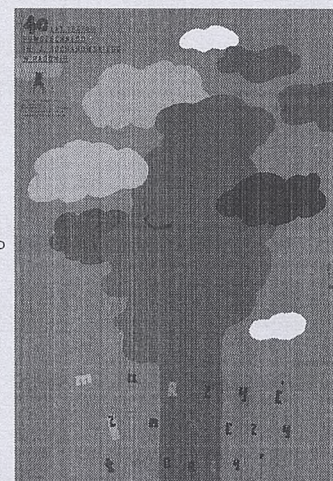
Szukaj na stronie...



Polub tę stronę

Bądź pierwszą osobą wśród znajomych
która to polubi

PATRONATY



RUSZA MIŁOBY? PERFORMAT
www.kanizjapozostal.com



ZAPRASZAMY!

Interesuje Cię ruch? Tworzysz i szukasz nowych form wyrazu? Spróbuj w naszym laboratorium!

Ważni! Informacja, w której jest mowa o wykładzie w ramach LABORATORIUM TANCERSTWA. Zapisz się w kalendarzowym kalendarzu lub na stronie www.LABORATORIUMTANCERSTWA.PL. Proszę dołączyć zdjęcie i adres e-mail. Wykład jest bezpłatny. Zapisy do 15 października.

Świdnica / III LO / marzec – listopad 2017

III LO Świdnica SKPn TEATR

[Privacy & Cookies Policy](#)

Wierzchowskiego, która znalazła się w TOP 10 sezonu 2016/2017 czołowych krytyków teatralnych. Niewykluczone, że właśnie dlatego niektórzy krakowscy widzowie teatralni będą coraz częściej kierowali swoje kroki właśnie do Teatru Ludowego, który najnowszym sezonem otwiera premierą *Zahipnotyzuj mnie – piosenki Zygmunta Koniecznego* w reżyserii samej dyrektorki teatru.

Sam tytuł zdradza niemało. Podstawę spektaklu stanowią piosenki (swego czasu przeboje) Zygmunta Koniecznego – obchodzącego w tym roku swoje osiemdziesiąte urodziny kompozytora, kojarzonego przede wszystkim ze środowiskiem Piwnicy pod Baranami, ale i nie stroniącego od teatru i filmu. Wykonują je aktorzy Ludowego i zaproszeni goście, a także obecni na scenie muzycy, będący w istocie jedynym, co spaja ze sobą poszczególne fragmenty spektaklu. Tłem dla wykonywanych utworów są scenograficzne i choreograficzne ilustracje, które mniej lub bardziej nawiązują do tekstów śpiewanych piosenek. Nieprzypadkowo korzystam z pojęcia „ilustracji”, bowiem momentami Bogajewska wyraźnie inspirowana jest przez zakorzenionymi w kulturze dziełami malarskimi. Mamy tu *Mleczarkę* Jana Vermeera, *Pomarańczarkę* Giermskiego, *Portret dziennikarki Sylvii von Harden* Otto Dix'a, *Kolejka trwa* Wróblewskiego czy wreszcie (o, zgrozo!) *Stańczyka* Matejki, i wiele innych. Niestety trudno doszukać się klucza, według którego twórcy najnowszej nowohuckiej premiery dobierali kolejne obrazy. Czasem ich wybór wydaje się raczej przypadkowy (jak w przypadku *Rozpłatanego wołu* Rembrandta), a czasem bazuje na prostych skojarzeniach ze słowami piosenek (utwór *Tomaszów* z niemieckimi wstawkami, któremu towarzyszy wspomniany portret niemieckiej dziennikarki Dix'a). W konsekwencji sceniczne odtworzenie powszechnie znanych płócien pozostaje niczym więcej, jak tylko wizualną zabawą w tzw. „żywe obrazy”. Konwencja *tableau vivant* jest zresztą sugerowana już w pierwszej scenie: Weronika Kowalska, zanim wykona swój pierwszy utwór i przedstawi cały zespół aktorsko-muzyczny, wstaje z łóżka i przekracza wiszącą przed nim pustą ramę obrazu, uśmiechając się do publiczności.

Nie trzeba wielkiej znajomości twórczości Zygmunta Koniecznego ani erudycji w zakresie historii sztuki, żeby zauważyć, że proponowane przez twórców *Zahipnotyzuj mnie* zestawienie jest nie tylko niecodzienne, ale także dość ryzykowne. Doświadczenie uczy, że ryzyko często może jednak prowadzić do spektakularnych sukcesów, a jeśli nie – to przynajmniej budzi ciekawość i zainteresowanie. Niestety w Teatrze Ludowym tym razem się to nie udało. Już po kilku piosenkach orientujemy się, że poza samym Koniecznym i kolejnymi dziełami malarskimi nic więcej ich ze sobą nie łączy. Brakuje próby reinterpretacji tekstów, nic nie jest problematyzowane, nie jesteśmy w stanie uchwycić się czegokolwiek, za czym moglibyśmy w naszej interpretacji wyjść poza samo przedstawienie. Czy to zarzut? Raczej nie. Taką przyjęto konwencję i trzeba się z tym pogodzić. Zdaje się, że twórcy świadomie rezygnują z opowiadania, na rzecz uwodzenia widza formą – muzyczną i plastyczną (choć trudno uciec od przekonania, że sięgnięcie po tak ważne i znaczące dla kultury dzieła musi ciągnąć za sobą próbę podjęcia jakiejś refleksji).

Czy jednak na poziomie formalnym spektakl z Teatru Ludowego może uchodzić za wyróżniający się? Z przykrością trzeba powiedzieć, że tylko za przeciętny. Kuleje zarówno warstwa muzyczna, jak i wizualna. Mówiąc o tej pierwszej, nie można zapomnieć, że aktorzy (niektórzy prawdopodobnie w ogóle nie przyzwyczajeni do występów wokalnych) mierzą się tu z legendarnymi wykonaniami piosenek Koniecznego (mam tu na myśli choćby *Grande Valse Brillante* czy *Karuzelę z Madonnami* Ewy

e+p ENCYKLOPEDIA
TEATRU
POLSKIEGO



Demarczyk). Co więcej, utwory te do najłatwiejszych nie należą. Zadanie członków zespołu jest zatem podwójnie utrudnione. Prawdopodobnie właśnie dlatego wypadają oni blado, a kolejne utwory są niesione raczej przez ich zakorzenie w pamięci słuchających niż zachwyt nad tym, co publiczność właśnie słyszy. Na wyróżnienie zasługują jednak, wspomniana już tutaj, Weronika Kowalska (znana z popularnego i odnoszącego sukcesy *Do Dna* z PWST) oraz Paulina Kondrak, które wykonują po kilka skrajnie różnych od siebie piosenek, zaskakując różnorodnością możliwości wokalnie-aktorskich.

Największy zawód przynosi jednak sposób, w jaki przywoływane są obrazy kolejnych mistrzów pędzla. Pojawiają się i znikają w dość topornej i wymuszonej choreografii, której jedynym celem jest jak najszybsze wyniesienie rekwizytów już użytych, a następnie wniesienie tych, które zaraz będą wykorzystane. Co więcej, wykorzystywane przedmioty często tracą na wyrazistości przez niedoświetlenie, bądź niepotrzebne prześwietlenie (niewspółgrające ani z nastrojem danej sceny, ani z malarskim oryginałem). Prowadzi to do poczucia braku pewności w ich scenicznej aranżacji, co z kolei zabija siłę, z jaką poszczególne sceny mogłyby działać na widza.

Mimo wszystko, gdy raz jeszcze wracam do samego tytułu najnowszej premiery Bogajewskiej, skupiając się głównie na jego drugim członie – „piosenki Zygmunta Koniecznego” – to nie mogę całkowicie odradzić wizyty w Teatrze Ludowym. Jeśli jednak miałbym kierować słowa zachęty, żeby udać się na *Zahipnotyzuj mnie*, polecałbym wtedy spektakl przede wszystkim tym, którym zależy na przypomnieniu sobie (bądź poznaniu) piosenek krakowskiego kompozytora w sposób odmienny, niż poprzez sięgnięcie na półkę po płytę bądź wpisanie krótkiego hasła w YouTube'owej wyszukiwarce. Najnowszy projekt teatru z Osiedla Nowohuckiego jest bowiem bliższy benefisowi, okraszonemu subtelnymi wstawkami wizualnymi i prezentującemu największe hity twórcy niż pełnowymiarowemu spektaklowi.

Maciej Guzy, Teatralia Kraków

Internetowy Magazyn „Teatralia”, numer 208/2017

Teatr Ludowy w Krakowie,

Zahipnotyzuj mnie – piosenki Zygmunta Koniecznego

Muzyka: Zygmunt Konieczny

Reżyseria: Małgorzata Bogajewska

Kierownik muzyczny: Konrad Mastyló

Scenografia i kostiumy: Barbara Ferlak

[Privacy & Cookies Policy](#)

Choreografia: Maćko Prusak

Inspicjent: Martyna Rezner



Wizualizacje: Dawid Kozłowski

Zespół muzyczny w składzie: Konrad Mastyło (fortepian), Tomasz Góra (skrzypce), Michał Braszak (kontrabas), Krzysztof Oczkowski (gitara), Michał Peiker (perkusja)

Obsada: Marta Bizoń, Paulina Kondrak, Weronika Kowalska, Małgorzata Krzysica, Karol Polak, Jan Nosal, Ryszard Starosta, Barbara Szałapak, Jacek Wojciechowski, Kajetan Wolniewicz

Premiera: 7 października 2017

Maciej Guzy, rocznik 1995, student Wiedzy o teatrze.

  11 people like this. Be the first of your friends.

ShareThis

Tagi: Teatr Ludowy w Krakowie, Zahipnotyzuj mnie

Comments are closed, but trackbacks and pingbacks are open.

[← O depresji, miłości i psychotropach \(Efekt\)](#)

[20-21 października 2017 | XIX Ogólnopolski Festiwal Sztuk Autorskich i Adaptacji Windowisko | Teatr Wybrzeże →](#)

Copyright © 2017

Powered by Oxygen Theme.

[KONTAKT](#)

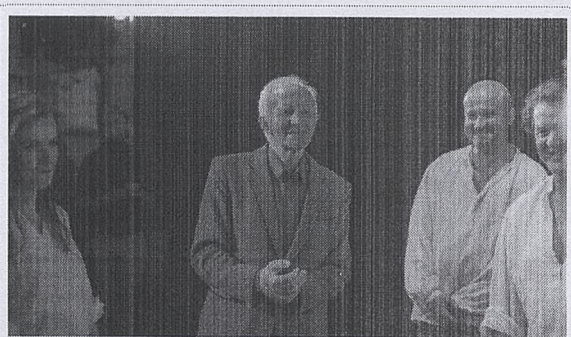
[DOŁĄCZ DO NAS](#)

[Privacy & Cookies Policy](#)

Kraków: W sobotę wyjątkowa premiera z Teatrze Ludowym

PAP/KDS 06-10-2017

Nowohucki Teatr Ludowy wystawi w sobotę (07.10) premierę, opartą w całości na muzyce Zygmunta Koniecznego, barda krakowskiej "Piwnicy pod Baranami" i legendarnego kompozytora piosenek. W ten sposób uczci 80-lecie artysty od zawsze związanego z Krakowem.



Nowohucki Teatr Ludowy wystawi w sobotę premierę, opartą w całości na muzyce Zygmunta Koniecznego (fot. ludowy.pl)

- Nowohucki Teatr Ludowy wystawia w sobotę premierę, opartą w całości na muzyce Zygmunta Koniecznego, barda krakowskiej "Piwnicy pod Baranami" i legendarnego kompozytora piosenek.

- Jego twórczość rozstawiła przede wszystkim Ewa Demarczyk: "Tomaszów", "Karuzela z madonnami" "Groszki i różę", "Grande Valse Brillante".

- - **Miejsce urodzenia, to gdzie się dorasta i tworzy, ma ogromny wpływ na naszą twórczość. Pod tym względem "Piwnica" była miejscem niezwykłym -**

mówi Konieczny.

Premiera spektaklu "Zahipnotyzuj mnie - piosenki Zygmunta Koniecznego" odbędzie się w sobotę (07.10) w **krakowskim** Teatrze Ludowym. - Mam wrażenie, że udało nam się utrzymać w spektaklu równowagę pomiędzy melancholią a naszymi rozwiązaniami - choreograficznymi i plastycznymi. Tworzymy do tej muzyki żywe obrazy z aktorów, nawiązujące do arcydzieł malarstwa, a jednocześnie dialogującymi z muzyką i z tekstem piosenek Zygmunta Koniecznego. Spektakl dzieje się "tu i teraz" i nie jest powrotem do dawnych czasów, choć jednocześnie niczego nie odbiera tym, którzy chcą usłyszeć tę muzykę w taki sposób, w jaki ją zapamiętali - powiedziała reżyserka spektaklu i dyrektor Teatru Ludowego Małgorzata Bogajewska.

Jak twierdzi, inspiracja do stworzenia spektaklu wyszła od Jacka Wojciechowskiego - przyjaciela kompozytora. Aktorzy Teatru Ludowego podchwycili ten projekt, a miasto dało pieniądze, bo wpisuje się on w 80. rocznicę urodzin Zygmunta Koniecznego.

- Piosenki przemijają, ale też dzięki temu są "znakiem czasu", bo kojarzą się z konkretnymi latami, czego nie można powiedzieć o żadnym utworze muzyki poważnej. Dzisiaj mój styl bierze się trochę z przemyśleń nad życiem, a kiedyś - przed laty, inspiracją dla mnie był na przykład folklor krakowski, jak w piosence "Karuzela z madonnami", która jest oberkiem, lub w piosence - krakowiaku - "Taki pejzaż" powiedział Zygmunt Konieczny, który jest nie tylko autorem bardzo znanych piosenek, ale także kompozytorem muzyki filmowej i teatralnej.

- Zygmunta poznałem przed wielu laty w "Piwnicy pod Baranami" i dziś jestem jego kontynuatorem. Jest to muzyka bardzo bogata - w jego kompozycjach spotkałem się nawet z barokową polifonią, na przykład w refrenie piosenki "Ta nasza młodość". Jego styl wyróżnia się także wyrazistym podziałem rytmicznym. Jestem strażnikiem jego melodii, stylu, harmonii i staram się go przekazać w nienaruszonej formie" - powiedział kierownik muzyczny spektaklu Konrad Mastyló.

Premiera "Zahipnotyzuj mnie" odbędzie się w sobotę na dużej scenie Teatru Ludowego. W spektaklu wystąpią: Marta Bizoń, Małgorzata Krzysica, Barbara Szałapak, Jan Nosal, Karol Polak, Jacek Wojciechowski, Kajetan Wolniewicz oraz gościnnie Weronika Kowalska i Paulina Kondrak.

- Miejsce urodzenia, to gdzie się dorasta i tworzy, ma ogromny wpływ na naszą twórczość. Pod tym względem "Piwnica" była miejscem niezwykłym. Są kompozytorzy, którzy piszą w odosobnieniu i skupieniu - a ja odwrotnie: muszę mieć otwarte okno, czuć obecność miasta i kontakt z życiem i z innymi ludźmi. Mam wrażenie, że dzisiaj twórcy piosenek nie mają potrzeby "własnego języka". Próbuje pisać wbrew temu co popularne i może w taki właśnie sposób buduję własny styl - opowiada o swojej pracy Zygmunt Konieczny.

Jak mówi jest zafascynowany twórczością Stanisława Wyspiańskiego. W kontekście 80. urodzin kompozytora 23 października w krakowskim ICE odbędzie się koncert "Konieczny Wyspiańskiemu".

Kompozytor skomponował na tę okazję "Koncert fortepianowy", który wykonają Piotr Latoszyński (fortepian) i Leszek "Hefi" Wiśniowski (flet basowy). Usłyszymy także jego muzykę napisaną do spektakli teatralnych - dramatów Stanisława Wyspiańskiego. Wystąpią m.in.: Joanna Słowińska, Przemysław Branny Marek Bałata, Marta Bizoń, Katarzyna Jamróz, Tadeusz Zięba oraz Chór Polskiego Radia i Sinfonietta Cracovia pod dyrekcją Rafała Jacka Delektę.

To jedno z wielu wydarzeń w ramach projektu kulturalnego "Kraków miastem Wyspiańskiego", obchodzonego w 110. rocznicę śmierci artysty.



Zbawienna hipnoza

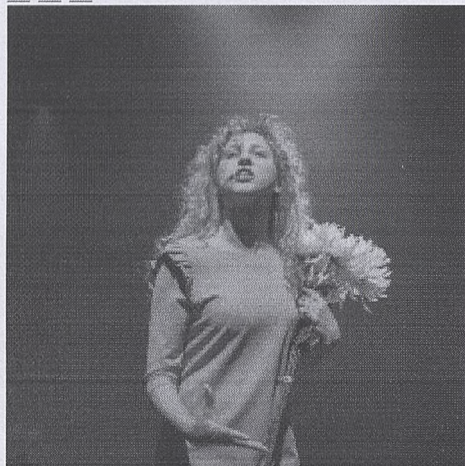
Zahipnotyzuj mnie – piosenki Zygmunta Koniecznego, reż. Małgorzata Bogajewska. Teatr Ludowy w Krakowie



Olga Katafiasz

Teatrolog i filmoznawca.

▲ ▲ ▲



Fot. Michał Ramus

To było naprawdę poważne wyzwanie: piosenki Zygmunta Koniecznego, mające swoje legendarne wykonania i własne historie, zainscenizować tak, by każda interpretacja została świetnie zaśpiewana, a przy tym okazała się zaskakująca jako aktorska etiuda. Udało się – Małgorzata Bogajewska, Konrad Mastyło i aktorzy Teatru Ludowego stworzyli coś więcej niż „wieczór piosenek”.

Spektakl *Zahipnotyzuj mnie* imponuje rozmachem teatralnej wyobraźni, urodą i klasą wykonania, i – co w przypadku „urodzinowego” przedstawienia równie istotne – przypomina prawdę dobrze znaną: że Zygmunt Konieczny wybitnym kompozytorem jest.

Dawno nie napisałam tylu pochwał w jednym akapicie. Ale rzadko zdarza mi się zobaczyć przedstawienie, by użyć tego określenia, „popularne” zrealizowane tak znakomicie. Przede wszystkim świetna jest koncepcja całości: Bogajewska każdą z piosenek kojarzy ze znanym dziełem plastycznym, na przykład *Macierzyństwem* Stanisława Wyspiańskiego, *Lekcją tańca* Edgara Degasa, martwą naturą Caravaggia czy *Rozpłatanym wolem* Rembrandta. Rozpiętość inspiracji jest naprawdę niezwykła i trudno wymienić wszystkie z adaptowanych obrazów. Właśnie: kluczowy wydaje mi się właśnie pomysł adaptacji (bo trudno użyć innego określenia) płócien mistrzów jako podstawowy zabieg dramaturgiczny spektaklu. Bogajewska wyprowadza sytuację sceniczną z poszczególnych dzieł, dostrzegając w nich nie tylko zawiązanie anegdoty, jaką można zbudować na scenie, ale ich nastrój, niepowtarzalną aurę czy nawet sposób istnienia w historii sztuki i świadomości widza. Dzięki wspólnej pracy reżyserki, scenografki Barbary Ferlak, choreografa Maćko Prusaka, reżysera światła Dariusza Pawelca, aktorów i – *last but not least* – Konrada Mastyło, czuwającego nad muzycznym kształtem przedstawienia, każdy z utworów Zygmunta Koniecznego wybrzmiewa na nowo. Ta oryginalność jest nie do przecenienia. Podobnie jak uroda scenicznych obrazów.

Nie sposób opisać ich wszystkich; równie ważna jest także dramaturgiczna koncepcja całości. Na stronie Teatru Ludowego nie znalazłam informacji o dramaturgu, ale konstrukcja przedstawienia pomyślana została niezwykle precyzyjnie: nie ma tu tradycyjnego porządku muzycznych „składek”, kolejność piosenek wydaje się dyktowana zarówno tematami, jakie wprowadzają (i które układają się w opowieść o miłości, rozstaniu, przemijaniu, a przede wszystkim pięknie życia), jak ich klimat. Oglądamy spektakl niezwykle nostalgiczny, ale przy tym dowcipny, wzruszający i zarazem bezpretensjonalny. Żadnych grubych chwytów, przeciwnie – o sukcesie *Zahipnotyzuj mnie* przesądza spójność spektaklu, jego subtelność, świetne aktorstwo i piękna muzyka Koniecznego

Niektóre z pomysłów inscenizacyjnych są oryginalne, jak na przykład *Grande Valse Brillante* śpiewane przez Barbarę Szałapak. Aktorka przypomina postać z obrazu *Pomarańczarka* Aleksandra Gierymskiego, stoi przy kulisie, a na scenie wirują w tańcu pary. Szałapak śpiewa naprawdę pięknie, a wystylizowanie jej na starą kobietę z koszem owoców czyni tę scenę melancholijnym wspomnieniem przeszłości, jaką bezpowrotnie utraciliśmy.

Brawurowa jest aranżacja piosenki *Jaki śmieszny jesteś pod oknem...*: Małgorzata Krzysica śpiewa ją na niemal pustej scenie; tym razem adaptowany nie został obraz, ale rzeźba Duane’a Hansona *Supermarket Lady*. Dzieło z 1969 roku przedstawia dojrzałą kobietę w kusej spódnicy i przyciasnej bluzce pchającą załadowany najrozmaitszymi produktami spożywczymi sklepowy wózek. Bardzo trudno śpiewać liryczny przeciwieś utwór w takiej stylizacji – a jednak Krzysicy udaje się obronić i tekst, i swoją postać. Jej *Supermarket Lady*, możliwa w Polsce właśnie dziś, a nie w końcówce lat sześćdziesiątych, jest przejmująco prawdziwa w tęsknocie za światem innym niż ten, w którym na dobre chyba utkwiała.

Małgorzata Bogajewska, zderzając ze sobą żywioł muzyki Koniecznego i bardzo odmienne przeciwieś dzieła plastyczne, tworzy wyjątkową sceniczną kreację. Trudno opisać wszystkie zaskakujące aranżacje, świetnie pomyślane i równie dobrze poprowadzone przez zespół muzyczny i aktorów. Pięknie wybrzmiały *Białe zeszyty* w wykonaniu Jacka Wojciechowskiego; bardzo podobała mi się również Weronika Kowalska w piosence *Żywa woda* – tu inspiracją był obraz *Kolejka trwa* Andrzeja Wróblewskiego, namalowany w 1956 roku. Niezwykły temperament aktorki kontrastuje z marazmem ludzi przesuających się w kolejce – do lekarza? szamana? A może to zupełnie inna poczekalnia, w której po prostu odsiaduje się życie?

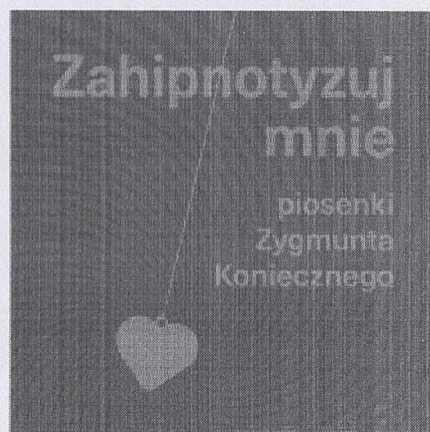
Obrazy kreowane na scenie Teatru Ludowego są niepokojąco niejednoznaczne, i to kolejny atut przedstawienia. Trzeba wspomnieć o jeszcze jednym: publiczność może odczuć radość aktorów współtworzących spektakl. Nie po raz pierwszy widzę, jak praca z Małgorzatą Bogajewską uskrzydla zespół, jak energia reżyserki udziela się ludziom na scenie i na widowni. Być może – oprócz wszelkich opisanych już zalet spektaklu – ona właśnie sprawia, że poddajemy się teatralnej hipnozie.

22-11-2017

galeria zdjęć [Zahipnotyzuj mnie – piosenki Zygmunta Koniecznego](#), reż. Małgorzata Bogajewska, Teatr Ludowy w Krakowie

<http://teatralny.pl/recenzje/zbawienna-hipnoza,2161.html>

Muzyka Zygmunta Koniecznego w Teatrze Ludowym



Dodano: piątek, 6 października 2017
(11:23)

Premiera spektaklu "Zahipnotyzuj mnie - piosenki Zygmunta Koniecznego" odbędzie się w sobotę w krakowskim Teatrze Ludowym. Kompozytor obchodzi w tym roku swoje 80-lecie.

Nowohucki Teatr Ludowy wystawia w sobotę premierę, opartą w całości na muzyce Zygmunta Koniecznego, barda krakowskiej "Piwnicy pod Baranami" i legendarnego kompozytora piosenek, które rozślawiła przede wszystkim Ewa Demarczyk: "Tomaszów", "Karuzela z madonnami", "Groszki i róże", "Grande Valse Brillante".

"Mam wrażenie, że udało nam się utrzymać w spektaklu równowagę pomiędzy melancholią a naszymi rozwiązaniami - choreograficznymi i plastycznymi. Tworzymy do tej muzyki żywe obrazy z aktorów, nawiązujące do arcydzieł malarstwa, a jednocześnie dialogującymi z muzyką i z tekstem piosenek Zygmunta Koniecznego. Spektakl dzieje się tu i teraz i nie jest powrotem do dawnych czasów, choć jednocześnie niczego nie odbiera tym, którzy chcą usłyszeć tę muzykę w taki sposób, w jaki ją zapamiętali" - powiedziała reżyserka spektaklu i dyrektor Teatru Ludowego Małgorzata Bogajewska.

Jak twierdzi dyrektor Bogajewska, inspiracja do stworzenia spektaklu wyszła od Jacka Wojciechowskiego - przyjaciela kompozytora. Aktorzy Teatru Ludowego podchwycili ten projekt, a miasto dało pieniądze, bo wpisuje się on w 80. rocznicę urodzin Zygmunta Koniecznego.

"Piosenki przemijają, ale też dzięki temu są znakiem czasu, bo kojarzą się z konkretnymi latami, czego nie można powiedzieć o żadnym utworze muzyki poważnej. Dzisiaj mój styl bierze się trochę z przemysłu nad życiem, a kiedyś - przed laty, inspiracją dla mnie był na przykład folklor krakowski, jak w piosence Karuzela z madonnami, która jest oberkiem, lub w piosence - krakowiaku - Taki pejzaż" - powiedział PAP Zygmunt Konieczny.

Konieczny to nie tylko autor bardzo znanych piosenek, ale także kompozytor muzyki filmowej i teatralnej.

"Zygmunta poznałem przed wielu laty w Piwnicy pod Baranami i dziś jestem jego kontynuatorem. Jest to muzyka bardzo bogata - w jego kompozycjach spotkałem się nawet z barokową polifonią, na przykład w refrenie piosenki Ta nasza młodość. Jego styl wyróżnia się także wyrazistym podziałem rytmicznym. Jestem strażnikiem jego melodii, stylu, harmonii i staram się go przekazać w nienaruszonej formie" - powiedział PAP kierownik muzyczny spektaklu Konrad Mastyło.

Premiera "Zahipnotyzuj mnie" odbędzie się w sobotę na dużej scenie Teatru Ludowego. W spektaklu wystąpią: Marta Bizoń, Małgorzata Krzysica, Barbara Szałapak, Jan Nosal, Karol Polak, Jacek Wojciechowski, Kajetan Wolniewicz oraz gościnnie Weronika Kowalska i Paulina Kondrak.

"Miejsce urodzenie, to gdzie się dorasta i tworzy, ma ogromny wpływ na naszą twórczość. Pod tym względem Piwnica była miejscem niezwykłym. Są kompozytorzy, którzy piszą w odosobnieniu i skupieniu - a ja odwrotnie: muszę mieć otwarte okno, czuć obecność miasta i kontakt z życiem i z innymi ludźmi. Mam wrażenie, że dzisiaj twórcy piosenek nie mają potrzeby własnego języka. Próbuję pisać wbrew temu co popularne i może w taki właśnie sposób buduję własny styl" - powiedział PAP Zygmunt Konieczny

Zygmunt Konieczny - jak mówi - jest zafascynowany twórczością Stanisława Wyspiańskiego. W kontekście 80. urodzin kompozytora 23 października w krakowskim ICE odbędzie się koncert "Konieczny Wyspiańskiemu".

Kompozytor skomponował na tę okazję "Koncert fortepianowy", który wykonają Piotr Latoszyński (fortepian) i Leszek „Hefi” Wiśniowski (flet basowy). Usłyszymy także jego muzykę napisaną do spektakli teatralnych - dramatów Stanisława Wyspiańskiego. Wystąpią m.in.: Joanna Słowińska, Przemysław Branny Marek Bałata, Marta Bizoń, Katarzyna Jamróz, Tadeusz Zięba oraz Chór Polskiego Radia i Sinfonietta Cracovia pod dyrekcją Rafała Jacka Delekty.

To jedno z wielu wydarzeń w ramach projektu kulturalnego „Kraków miastem Wyspiańskiego”, obchodzonego w 110. rocznicę śmierci artysty.



<http://www.rmflclassic.pl/informacje/Muzyka,10/Muzyka-Zygmunta-Koniecznego-w-Teatrze-Ludowym,33360.html>